

4 MOJŻESZOWA - LICZB

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36		

ROZDZIAŁ 1

1 mówił Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, w namiocie zgromadzenia pierwszego dnia miesiąca wtórego, roku wtórego, po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, temi słowy:

2 Obliczcie sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów ojców ich według imion ich, każdego mężczyznę według głów ich.

3 Ode dwudziestu lat, i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie je według hufców ich, ty i Aaron.

4 I będzie z wami z każdego pokolenia jeden mąż, któryby przedniejszy był w domu ojców swoich.

5 A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6 Z pokolenia Symeonowego Salamijel, syn Surysaddajów.

7 Z pokolenia Judowego Naason, syn Aminadabów.

8 Z pokolenia Isascharowego Natanael syn Suharów.

9 Z pokolenia Zabulonowego Elijab, syn Helonów.

10 Z synów Józefowych, z pokolenia Efraimowego Elisama, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamalijel, syn Pedasurów.

11 Z pokolenia Benjaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12 Z pokolenia Danowego Achyjezer, syn Ammisadajów.

13 Z pokolenia Aserowego Pagijel, syn Ochranów.

14 Z pokolenia Gadowego Eljazaf, syn Duelów.

15 Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16 Ci zwoływani będą najzacniejsi z ludu książęta w pokoleniach ojców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17 Przyzwali tedy do siebie Mojżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18 I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów ojców swych i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, według osób swych.

19 Jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak je policzył na puszczy Synaj.

20 I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

- ²¹ Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.
- ²² Z synów Symeonowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, naliczonych jego, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ²³ Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.
- ²⁴ Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę.
- ²⁵ Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.
- ²⁶ Z synów Judowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ²⁷ Naliczono ich z pokolenia Judowego siedemdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.
- ²⁸ Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ²⁹ Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
- ³⁰ Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ³¹ Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedem tysięcy i cztery sta.
- ³² Z synów Józefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ³³ Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.
- ³⁴ Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ³⁵ Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
- ³⁶ Z synów Benjaminowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ³⁷ Naliczono ich z pokolenia Benjaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
- ³⁸ Z synów Danowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ³⁹ Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedemset.
- ⁴⁰ Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ⁴¹ Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.
- ⁴² Z synów Neftalimowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;
- ⁴³ Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.
- ⁴⁴ Cić są policzeni, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednemu z domów ojców swych.
- ⁴⁵ I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów ojców ich, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;
- ⁴⁶ Było wszystkich policzonych sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.
- ⁴⁷ Ale Lewitowie według pokolenia ojców swych nie byli policzeni między nimi.
- ⁴⁸ Bo rozkazał był Pan Mojżeszowi, mówiąc:

- ⁴⁹ Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a sumy ich nie policzysz między syny Izraelskie;
- ⁵⁰ Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkim naczyniem jego, i nad wszystkim co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.
- ⁵¹ A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanąć się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie; a kto by obcy do niego przystąpił, umrze.
- ⁵² I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według pułków swoich, i każdy pod chorągwią swoją, w wojsku swem.
- ⁵³ Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich: i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.
- ⁵⁴ Uczylni tedy synowie Izraelscy według wszystkiego, co był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ 2

Zatem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

- ² Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów ojców swych; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.
- ³ A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew wojska Judowego według hufców swych, a hetmanem nad syny Judowymi Naason, syn Aminadabów;
- ⁴ A w wojsku jego policzonych siedemdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.
- ⁵ Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;
- ⁶ A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
- ⁷ Podle nich pokolenie Zabulonowe, a hetmanem nad syny Zabulonowymi Elijab, syn Helonów.
- ⁸ A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i siedem tysięcy i cztery sta.
- ⁹ Wszystkich policzonych w obozie Judowym sto tysięcy, osiemdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.
- ¹⁰ Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;
- ¹¹ A w wojsku jego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.
- ¹² Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a hetmanem nad syny Symeonowymi Selumijel, syn Surysaddajów;
- ¹³ A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.
- ¹⁴ Potem pokolenie Gadowe, a hetmanem nad syny Gadowymi Elijazaf, syn Rehuelów;
- ¹⁵ A w wojsku jego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.
- ¹⁶ Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i jeden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.
- ¹⁷ Potem pójdzie namiot zgromadzenia z wojskiem Lewitów, w pośrodku wojska; jakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.
- ¹⁸ Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodowi, a hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

- ¹⁹ A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i pięć set.
- ²⁰ A podle niego pokolenie Manasesowe, a hetmanem nad syny Manasesowymi Gamalijel, syn Pedasurów.
- ²¹ A w wojsku jego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
- ²² Podle nich pokolenie Benjaminowe, a hetmanem nad syny Benjaminowymi Abidan, syn Gideonów;
- ²³ A w wojsku jego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
- ²⁴ Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy i osiem tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną.
- ²⁵ Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a hetmanem nad syny Danowymi Achiezer, syn Ammisadajów;
- ²⁶ A w wojsku jego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedem set.
- ²⁷ A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe a hetmanem nad syny Aserowymi Pagijel, syn Ochranów;
- ²⁸ A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.
- ²⁹ Potem pokolenie Neftalimowe, a hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahira, syn Enanów;
- ³⁰ A w jego wojsku policzonych pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.
- ³¹ A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedem tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoją.
- ³² Cić są policzeni synów Izraelskich według domów ojców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące i pięć set i pięćdziesiąt.
- ³³ Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.
- ³⁴ I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według rodziny swych, i według domów ojców swych.

ROZDZIAŁ 3

A teć są rodzaje Aarona i Mojżesza w dzień, którego mówił Pan z Mojżeszem na górze Synaj.

- ² A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potem Abiu, Eleazar, i Itamar.
- ³ Te są imiona synów Aaronowych, kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.
- ⁴ Ale pomarli Nadab i Abiu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synaj, a zesłi bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawowali urząd kapłański przed obliczem Aarona, ojca swego.
- ⁵ Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ⁶ Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw je przed Aaronem kapłanem, aby mu służyli,
- ⁷ A trzymali straż jego, i straż wszystkiego zgromadzenia, przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.
- ⁸ Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.
- ⁹ Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom jego; bo właśnie oddani są jemu z synów

Izraelskich.

10 Aarona zaś i syny jego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłiby kto obcy, umrze.

11 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12 A oto, Ja wziąłem Lewity z pośrodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierwородnego, otwierającego żywot, między synami Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13 Albowiem mnie przynależy wszelkie pierwородne; ode dnia, któremu pobił wszelkie pierwородne w ziemi Egipskiej, poświęciłem sobie każde pierwородne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; Jam Pan.

14 Rzekł też Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, mówiąc:

15 Policz syny Lewiego, według domów ojców ich, według familii ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżej, policzysz je.

16 I policzył je Mojżesz według mowy Pańskiej, jako mu było rozkazane.

17 I były synów Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

18 Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19 A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyjel.

20 Synowie zaś Merarego według domów swych: Naheli i Muzy; te są familije Lewiego według domów ojców ich.

21 Z Gersona familija Lobnicka, i familija Semeicka; teć są familije Gersonowe.

22 Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, było policzonych siedem tysięcy i pięć set.

23 Te familije Gersonowe za przybytkiem kłać się będą ku zachodowi.

24 A książęciem domu ojca Gersonitów: Elijazaf, i syn Laelów.

25 A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie jego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26 I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która jest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznury jego, do wszelkiej potrzeby jego.

27 Z Kaata zaś poszła familija Amramitów, i familija Izaaritów, i familija Husyjelitów. Teć były domy Kaatytów.

28 W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, osiem tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątynicy.

29 Te familije synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30 A książęciem domu ojca familii Kaatytów Elisafan, syn Husyjelów.

31 A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątynicy, którei usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami jej.

32 A książęciem nad książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątynicy.

33 Od Merarego zaś poszła familija Mahelitów, i familija Muzytów; a teć są domy Merarytów.

34 A policzonych ich, według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, sześć tysięcy i dwieście.

35 Książęciem zaś domu ojca familii Merarego Suryjel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku, ku północy.

36 A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi jego, słupy jego, i podstawki jego, i wszystkie naczynia jego, i wszystkie potrzeby jego;

- 37** Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły i sznury ich.
- 38** A kłaść się będą obozem przed przybytkiem, po przedniej stronie namiotu zgromadzenia, na wschód Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, trzymający straż przy świątynicy; straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.
- 39** A tak wszystkich policzonych Lewitów od Mojżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, było dwadzieścia tysięcy i dwa.
- 40** Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżej, a uczyni sumę imion ich.
- 41** A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów ze wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.
- 42** Policzył tedy Mojżesz, jako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.
- 43** A było wszystkich pierworodnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżej, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedemdziesiąt i trzy.
- 44** I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- 45** Weźmij Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, i będą moimi Lewitowie; Jam Pan.
- 46** A za okup onych dwu set, siedmiudziesiąt i trzech, którzy zbywają nad liczbę Lewitów, z pierworodnych synów Izraelskich,
- 47** Weźmiesz po pięć syklów na każdą głowę; według sykla świątynicy brać będziesz; dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.
- 48** I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.
- 49** Wziął tedy Mojżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.
- 50** Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzysta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątynicy;
- 51** I oddał te pieniądze okupu Mojżesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ 4

Nad to rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

- 2** Zbierz sumę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według rodziny ich, i według domów ojców ich.
- 3** Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będąc sposobnymi do tej pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.
- 4** Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najświętszem;
- 5** I przyjdzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdejmą oponę zasłony, i okryją nią skrzynię świadectwa;
- 6** A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryją z wierzchu wszystko oponą hijacyntową, i założą drążki jej.
- 7** Także stół chlebów pokładnych przykryją oponą hijacyntową, a położą na nim misy, i

przystawki, i kubki, i czasie do nalewania; a chleb ustawicznie na nim będzie.

8 I rozciągną na tem oponę szarłatową, a przykryją to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9 Wezmą też oponę hijacyntową, którą nakryją świecznik do świecenia z lampami jego, i nożyczki jego, i kaganki jego, i wszystkie naczynia do oliwy jego, których używają przy nim:

10 I uwiną go ze wszystkim naczyniem jego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drążki.

11 Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hijacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki jego.

12 Pobiorą też wszystkie naczynia usługi, któremi służy w świątnicy, a obwinąwszy oponą hijacyntową, przykryją je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13 Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14 I włożą nań wszystkie naczynia jego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, widły, i miotły, i kociołki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki jego.

15 A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryje świątnicę ze wszystkim naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potem przyjdą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych, przy namiocie zgromadzenia.

16 Staranie zasię Eleazara, syna Aarona kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonnem, o ofierze śniednej ustawicznej, i o olejku pomazywania, dogłádanie przybytku, i wszystkiego, co w nim jest, i świątnicy z naczyniami jej.

17 Potem rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

18 Nie zatracajcie pokolenia domów Kaatowych z pośrodku Lewitów.

19 Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najświętszego: Aaron i synowie jego przyjdą, i postanowią każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20 Ale niech nie wchodzą patrzeć, gdy będą uwijane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

22 Zbierz sumnę synów Gersonowych według domów ojców ich, i według familii ich;

23 Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je, którzy sposobni będą do tej pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24 A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25 Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim jest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26 I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która jest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury jej, i wszystkie naczynia usługi ich, i wszystko, czego używają około usługi ich; i to czynić będą.

27 Według rozkazanía Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdym brzemieniu ich, i przy każdej usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28 Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich dogłądał Itamar, syn Aarona kapłana.

29 Syny także Merarego według familii ich, i według domów ojców ich policzysz:

- ³⁰ Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je; którzy będąc sposobni do tej pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.
- ³¹ A ta będzie powinność pracy ich we wszystkich usługach ich w namiocie zgromadzenia: deski przybytku, i drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;
- ³² Przytem słupy sieni w około, i podstawki ich z kołkami ich, i sznury ich ze wszystkim naczyniem ich, do wszelkiej służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.
- ³³ Tać powinność będzie familii synów Merarego, według wszelkiej służby ich, przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona kapłana.
- ³⁴ Obliczyli tedy Mojżesz i Aaron, i książęta zgromadzenia syny Kaatowe według familii ich, i według domów ojców ich.
- ³⁵ Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżej, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku tej pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.
- ³⁶ A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedem set i pięćdziesiąt.
- ³⁷ Cić byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.
- ³⁸ Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów ojców swych,
- ³⁹ Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.
- ⁴⁰ A było ich policzonych według familii ich, i domów ojców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.
- ⁴¹ Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według słowa Pańskiego.
- ⁴² Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów ojców swych,
- ⁴³ Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat; którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługiwać przy namiocie zgromadzenia;
- ⁴⁴ A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.
- ⁴⁵ A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.
- ⁴⁶ Wszystkich policzonych, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów ojców ich,
- ⁴⁷ Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.
- ⁴⁸ A było ich policzonych osiem tysięcy, i pięć set i osiemdziesiąt.
- ⁴⁹ Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Mojżesza, każdy z osobna według usługi jego, i według brzemienia jego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ 5

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

- ² Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

- ³ Tak mężczyznę jako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie je, aby nie splugawili obozu tych, między którymi Ja mieszkam.
- ⁴ I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali je precz za obóz; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.
- ⁵ Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ⁶ Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popełnili jakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:
- ⁷ Tedy wyznają grzech swój, którego się dopuścili, i wrócą to, w czym by winni byli całe; a przydawszy jeszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.
- ⁸ A jeźliby nie było tego, komu by szkodę trzeba nagrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma być oczyszczony.
- ⁹ Każda też ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do kapłana, jemu się dostanie.
- ¹⁰ Owe rzeczy poświęcone od kogożkolwiek, jego będą; i kto by co oddał kapłanowi, jemu zostanie.
- ¹¹ Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ¹² Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, którego by żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;
- ¹³ A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża jej, i tałaby się, będąc splugawioną, a świadka by nie było przeciwko niej, ani by jej zastano;
- ¹⁴ Jednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, która by splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, która by splugawiona nie była:
- ¹⁵ Tedy przywieździe on mąż żonę swoją do kapłana, i przyniesie z nią ofiarę jej, dziesiątą część efy mąki jęczmiennej nie lejąc na nią oliwy, ani kładąc na nią kadzidła; albowiem jest ofiara podejrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.
- ¹⁶ A tak będzie ją ofiarował kapłan, i stawia ją przed oblicznością Pańską.
- ¹⁷ I weźmie kapłan wody świętej w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie kapłan, a wsypie do wody.
- ¹⁸ Potem postawi kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce jej ofiarę śniedną pamiętną; ofiara to śniedna podejrzenia; a kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przekłętwa.
- ¹⁹ I poprzysięże ją kapłan, i rzecze do niewiasty: Jeżeli nie spał kto inszy z tobą, a jeźliś się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od tej wody gorzkiej przekłętwa;
- ²⁰ Ale jeźliżeś ustąpiła od męża twego, i jesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:
- ²¹ Tedy poprzysięże kapłan niewiastę onę przysięgą przekłętwa, i rzecze do niej: Niechaj cię poda Pan na złoźreczenie, i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoje wypadło, i żywot twój opuchł:
- ²² Niechże przenikną te wody przeklęte wnętrzości twoje, aby opuchł żywot twój, i wypadło łono twoje; i odpowie niewiasta: Amen. Amen.
- ²³ Tedy napisze te przekłętwa kapłan na księgach, a omyje je oną wodą gorzką;
- ²⁴ I da się napić niewieście wody gorzkiej przekłętwa, i przenikną ją wody przekłętwa, i

obrócą się w gorzkość.

25 Potem weźmie kapłan z rąk niewiasty onej ofiarę śniedną podejrzenia, a będzie ją podnosił przed Panem, ofiarując ją na ołtarzu;

26 Weźmie też kapłan na garść pamiętnego z ofiary śniednej, i spali to na ołtarzu, potem da wypić wodę niewieście.

27 A gdy się jej da napić onej wody, stanie się, jeźliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ją przenikną wody przeklęstwa, i obróćą się w gorzkość, i opuchnie żywot jej, i wypadnie łono jej, i stanie się niewiasta ona przeklęstwem między ludem swoim.

28 A jeźliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29 Tać jest ustawa podejrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30 Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podejrzeniu żonę swoją, i postawiłby ją przed Panem, a uczyniłby z nią kapłan wszystko według tej ustawy;

31 Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ 6

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2 Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazarejstwa, aby byli odłączeni Panu,

3 Od wina i mocnego napoju wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego napoju pić nie będzie, i wszystkiego, co się z jagód wytłacza, nie będzie pił; także jagód winnych, świeżych ani suchych, jeść nie będzie.

4 Po wszystkie dni Nazarejstwa swego ze wszystkiego, co wyrasta z macicy winnej, od ziarnka aż do łupiny, jeść nie będzie.

5 Po wszystkie dni ślubu Nazarejstwa swego brzytwa nie postoi na głowie jego, aż wynijdzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swojej.

6 Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnijdzie.

7 Nad ojcem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swojej.

8 Po wszystkie dni Nazarejstwa swego świętym będzie Panu.

9 I gdyby kto umarł przy nim z prędką a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia jego, ogoli głowę swoją w dzień oczyszczenia swego; dnia siódmego ogoli ją.

10 A dnia ósmego przyniesie dwie synogarlice, albo dwoje gołębiąt do kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11 I będzie kapłan ofiarował jedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czem zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę jego dnia onego.

12 Potem odłączy Panu dni Nazarejstwa swego, ofiarując baranka rocznego za występpek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazarejstwo jego.

13 A toć jest prawo Nazarejczyka: Gdy się wypełnią dni Nazarejstwa jego, przyjdzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14 I ofiarować będzie ofiarę swą Panu, baranka rocznego, zupełnego jednego na ofiarę całopalenia, i owcę jedną roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana jednego

zupełnego na ofiarę spokojną;

15 Przytem kosz chlebów praśnych, z mąki pszennej, placki zagniatane z oliwą, i krepie praśne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16 I będzie ofiarował kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech jego, i całopalenie jego.

17 Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów praśnych; także ofiarować będzie kapłan ofiarę jego śniedną i ofiarę jego mokrą.

18 I ogoli Nazarejczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazarejstwa swego, a wzięwszy włosy z głowy Nazarejstwa swego, włoży je na ogień, który jest pod ofiarą spokojną.

19 Przytem weźmie kapłan łopatkę warzoną baranią, i jeden placek praśny z kosza, i jeden krepel niekwaszony, a da w ręce Nazarejczykowe po ogoleniu Nazarejstwa jego;

20 I będzie to tam i sam obracał kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się kapłanowi, tak piersi obracania, jako i łopatka podnoszenia; a potem będzie mógł Nazarejczyk pić wino.

21 Toć jest prawo Nazarejczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara jego Panu za Nazarejstwo jego, okrom tego, coby więcej uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazarejstwa swego.

22 Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

23 Mów do Aarona i do synów jego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

24 Niech ci błogosławi Pan, a niechaj cię strzeże;

25 Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie;

26 Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, a niechaj ci da pokój.

27 I będę wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ja im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ 7

1 stało się w dzień, którego dokończył Mojżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, i poświęcił go ze wszystkim sprzętem jego, i ołtarz ze wszystkim naczyniem jego, pomazał je, i poświęcił je,

2 Że ofiarowały książęta Izraelskie, przedniejsze z domów ojców swych, (co byli hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi.)

3 A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, jeden wóz od dwojga książąt, a od każdego wół jeden, i postawili to przed przybytkiem.

4 Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

5 Weźmij od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i oddaj to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu jego.

6 Wziął tedy Mojżesz one wozy i woły i oddał je Lewitom.

7 Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędów ich.

8 Cztery zaś wozy i osiem wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona kapłana.

9 Ale synom Kaatowym nic nie dał: bo usługa świątynicy była przy nich, na ramieniu ją nosić musieli.

10 Ofiarowały tedy książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały książęta dary swe przed ołtarzem.

- 11** I rzekł Pan do Mojżesza: Jeden księżę jednego dnia, drugi księżę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu ołtarza.
- 12** I ofiarował pierwszego dnia dar swój Naason, syn Aminadabów z pokolenia Judy.
- 13** A dar jego był: misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne pszennej mąki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną;
- 14** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;
- 15** Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek jeden roczny na ofiarę paloną;
- 16** Kozieł jeden z kóz za grzech;
- 17** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Aminadabowego.
- 18** Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, księżę z pokolenia Isascharowego.
- 19** I ofiarował dar swój, misę srebrną jedną, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czaszę srebrną jedną, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne pszennej mąki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną;
- 20** Kadzielnicę jedną z dziesięciu syklów złota, pełną kadzidła;
- 21** Cielca jednego młodego, barana jednego, i baranka jednego rocznego na paloną ofiarę;
- 22** Kozła też jednego z kóz za grzech;
- 23** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.
- 24** Trzeciego dnia księżę synów Zabulon Eliab, syn Helonów.
- 25** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniedną;
- 26** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 27** Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek roczny jeden na całopalenie.
- 28** Kozieł jeden z kóz, za grzech
- 29** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.
- 30** Dnia czwartego księżę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.
- 31** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna siedemdziesiąt syklów wagi jej według syklów świątnicy, obie pełne mąki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniedną;
- 32** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 33** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;
- 34** Kozieł jeden z kóz, za grzech
- 35** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.
- 36** Dnia piątego księżę synów Symeonowych Selumijel, syn Surysaddajów.
- 37** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniedną;
- 38** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła.
- 39** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

- 40** Kozieł jeden z kóz, za grzech.
- 41** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Selumijela, syna Surysaddajowego.
- 42** Dnia szóstego książę synów Gadowych Elijazaf, syn Duelów.
- 43** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniedną;
- 44** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 45** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę.
- 46** Kozieł jeden z kóz, za grzech.
- 47** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elijazafa, syna Duelowego.
- 48** Dnia siódmego książę synów Efraimowych, Elisama, syn Ammiudów.
- 49** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej z oliwą zagniecionej, na ofiarę śniedną;
- 50** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 51** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;
- 52** Kozieł jeden z kóz, za grzech.
- 53** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.
- 54** Dnia ósmego książę synów Manasesowych Gamalijel, syn Pedasurów.
- 55** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej, z oliwą zagniecionej, na ofiarę śniedną;
- 56** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 57** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;
- 58** Kozieł jeden z kóz, za grzech;
- 59** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamalijela, syna Pedasurowego.
- 60** Dnia dziewiątego książę synów Benjaminowych Abidan, syn Gedeonów.
- 61** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennej, zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną;
- 62** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota pełna kadzidła;
- 63** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;
- 64** Kozieł jeden z kóz za grzech;
- 65** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.
- 66** Dnia dziesiątego książę synów Danowych Achyjezer, syn Ammisadajów.
- 67** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasza jedna srebrna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy obie pełne mąki pszennej, zagniecionej z oliwą, na ofiarę śniedną;
- 68** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 69** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;

- 70** Kozieł jeden z kóz, za grzech;
- 71** A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyjezera, syna Ammisadajowego.
- 72** Dnia jedenastego książę synów Aserowych Pagijel, syn Ochranów.
- 73** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, i czasa jedna srebrna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne pszennej mąki, zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną;
- 74** Kadzielnica jedna, z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 75** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;
- 76** Kozieł jeden z kóz, za grzech.
- 77** A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagijela, syna Ochranowego.
- 78** Dnia dwunastego książę synów Neftalimowych Ahira, syn Enanów.
- 79** Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jej, czasa srebrna jedna, siedemdziesiąt syklów wagi jej według sykla świątnicy, obie pełne pszennej mąki, zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną;
- 80** Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;
- 81** Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na ofiarę paloną;
- 82** Kozieł jeden z kóz, za grzech;
- 83** A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira, syna Enanowego.
- 84** Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan jest od książąt Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście, czasz srebrnych dwanaście, kadzielnic złotych dwanaście;
- 85** Sto i trzydzieści syklów jedna misa srebrna ważyła, siedemdziesiąt syklów czasa jedna; wszystkiego srebra w onem naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątnicy;
- 86** Kadzielnic złotych dwanaście pełnych kadzidła; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątnicy; wszystkiego złota w onych kadzielnicach było sto i dwadzieścia syklów.
- 87** A wszystkiego bydła ku ofierze palonej dwanaście cielców, baranów dwanaście, z baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzech dwanaście.
- 88** Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu jego.
- 89** A gdy Mojżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, by się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a stamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ 8

Potem Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

- 2** Powiedz Aaronowi, a rzecz mu: Gdy zapalisz lampy, siedem lamp przeciwko świecznikowi świecić będą.
- 3** I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi zapalił lampy jego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 4** A była robota świecznika z ciągnionego złota, i słupiec jego, i kwiaty jego ciągnione były; na ten kształt, jaki był Pan ukazał Mojżeszowi, tak urobił świecznik.

- ⁵ Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ⁶ Weźmij Lewity z pośród synów Izraelskich, a oczyść je.
- ⁷ A to uczynisz oczyszczając je: Pokropisz je wodą oczyszczenia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.
- ⁸ Potem wezmą cielca młodego, z ofiarą jego śniedną, mąki pszennej, zagniecionej z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzech.
- ⁹ I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich;
- ¹⁰ I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;
- ¹¹ I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.
- ¹² Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz jednego za grzech, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszczeniu Lewitów.
- ¹³ Potem postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny jego, a ofiarować je będziesz na ofiarę Panu.
- ¹⁴ I odłączysz Lewity z pośród synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.
- ¹⁵ A potem przyjdą Lewitowie, aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę.
- ¹⁶ Albowiem właśnie oddani są mnie z pośród synów Izraelskich; za każde otwierające żywot, za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem je sobie,
- ¹⁷ Gdyż wszyscy pierworodni z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła: ode dnia, któremu pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem je sobie.
- ¹⁸ A przyjąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.
- ¹⁹ I dałem Lewity darem Aaronowi i synom jego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszczali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątynicy.
- ²⁰ Uczynili tedy Mojżesz i Aaron i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.
- ²¹ I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował je Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił je Aaron, aby byli czystymi.
- ²² Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.
- ²³ Rzekł nadto Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ²⁴ To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżej każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.
- ²⁵ A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcej służyć nie będzie.
- ²⁶ Ale nadśługować będzie braci swej w namiocie zgromadzenia straż trzymającym, lecz służby samej odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ 9

I rzekł Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, miesiąca pierwszego, mówiąc:

- ² Niech obchodzą synowie Izraelscy święto przejścia czasu naznaczonego.

³ Czternastego dnia miesiąca tego, między dwoma wieczorami, obchodzić je będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodzić je będziecie.

⁴ Mówił tedy Mojżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto przejścia.

⁵ I obchodzili święto przejścia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, na puszczy Synaj; według wszystkiego, jak rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

⁶ I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta przejścia dnia onego; tedy przystąpili do Mojżesza i do Aarona w tenże dzień;

⁷ I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzie nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wspólnie z synami Izraelskimi?

⁸ Którym odpowiedział Mojżesz: Postójcie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

⁹ Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

¹⁰ Powiedz synom Izraelskim i rzecz: Jeżeliby się kto zmazał nad umarłym, albowy na drodze dalekiej był, tak z was, jako i z potomstwa waszego, przecie będzie odprawował święto przejścia Panu.

¹¹ Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, odprawować je będą; z praśnemi chleby, i z gorzkiemi zioły jeść je będą:

¹² Nie zostawiaj nic z niego do jutra, i kości nie złamaj w nim; według wszystkiego postanowienia święta przejścia odprawować je będą:

¹³ Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta przejścia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiej nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

¹⁴ A jeżeliby przychodził mieszkający między wami obchodził święto przejścia Panu, według ustawy święta przejścia i według obrzędów jego obchodzić je będzie; ustawa jedna będzie, wam i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

¹⁵ Dnia tedy onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem jako widzenie ognia aż do poranku.

¹⁶ Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a jako widzenie ognia w nocy.

¹⁷ A gdy się podnasał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

¹⁸ Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem.

¹⁹ A gdy trwał obłok nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

²⁰ Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

²¹ A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranku, tedy ciągnęli; tak we dnie jako i w nocy, gdy się podniósł obłok, ciągnęli.

²² A jeżeli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i oni się ruszali.

²³ Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, jako im Pan rozkazał przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ 10

Potem Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

² Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciążnioną uczynisz je, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

³ A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

⁴ A jeźliby w jedną tylko zatrąbiono, tedy się zejdą do ciebie książęta, i hetmani wojsk Izraelskich.

⁵ Gdyby zaś zatrąbiono głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

⁶ A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

⁷ Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

⁸ A synowie Aaronowi, kapłani, trąbić będą w trąby: i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszem.

⁹ A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszej przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przyjdziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

¹⁰ W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesięcy waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalnych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Ja Pan, Bóg wasz.

¹¹ I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

¹² I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synaj, a stanął obłok na puszczy Faran.

¹³ I ruszyli się najpierwej tak, jako był Pan rozkazał przez Mojżesza.

¹⁴ Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Judowych naprzód z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetman Naason, syn Aminadabów.

¹⁵ A nad wojskiem pokolenia synów Isascharowych był hetmanem Natanael, syn Suharów.

¹⁶ A nad wojskiem pokolenia synów Zabulonowych był hetmanem Elijab, syn Helonów.

¹⁷ Zatem złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

¹⁸ Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

¹⁹ A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był hetmanem Selumijel, syn Surysaddajów.

²⁰ A nad wojskiem też pokolenia synów Gadowych był hetmanem Elijazaf, syn Duelów.

²¹ Zatem ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

²² Potem ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

²³ Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był hetmanem Gamalijel, syn Pedasurów.

²⁴ Nad wojskiem zaś pokolenia synów Benjaminowych był hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

- ²⁵ Potem ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych zawierając wszystkie obozy z wojski ich, a nad wojskiem jego był hetmanem Achyjezer, syn Ammisaddajów.
- ²⁶ A nad wojskiem pokolenia synów Eserowych był hetmanem Pagijel, syn Ochronów.
- ²⁷ A nad wojskiem pokolenia synów Neftalimowych był hetmanem Ahira, syn Enanów.
- ²⁸ Takieć było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.
- ²⁹ Potem rzekł Mojżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyjańczyka, świekra swego: My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam je wam. Pójdź z nami, a uczynimy dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.
- ³⁰ Któremu on odpowiedział: Nie pójdę: ale się wrócę do ziemi mojej i do rodziny mojej.
- ³¹ I rzekł Mojżesz: Proszę, nie opuszczaj nas; bo ty wiesz, gdzie byśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.
- ³² A jeżeliś pójdiesz z nami, i spotka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.
- ³³ I odciągnęli od góry Pańskiej drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miejsce odpocznienia.
- ³⁴ A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.
- ³⁵ A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Mojżesz: Powstań Panie, a niech będą rozproszeni nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twojem.
- ³⁶ A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa wojska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ 11

- I** stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.
- ² Tedy wołał lud na Mojżesza; i modlił się Mojżesz Panu, i zgasł ogień.
- ³ I nazwał imię miejsca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.
- ⁴ A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zjęty odwracał się; i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem?
- ⁵ Wspominamy sobie na ryby, któreśmy jadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek.
- ⁶ A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie mając, oprócz tej manny, przed oczyma swemi.
- ⁷ A manna była jako nasienie koryjandrowe, a barwa tej jako barwa Bdelijowa.
- ⁸ I wychodził lud, a zbierali ją, i melli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotłach i czynili z niej podpłomyki; a był smak jej jako smak świeżej oliwy.
- ⁹ Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.
- ¹⁰ Tedy usłyszał Mojżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędlliwość Pańska wielce, i nie podobało się też to Mojżeszowi.
- ¹¹ I rzekł Mojżesz do Pana: Czemużeś tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nie znalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?
- ¹² Izalim ja począł ten wszystek lud? izalim go ja zrodził, iż mi mówisz: Nieś je na łonie twojem, jako piastun nosi niemowlątko, do ziemi, o którąś przysiągł ojcom ich?

- 13** Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Daj nam mięsa, abyśmy jedli.
- 14** Nie mogę ja sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moję.
- 15** A jeżeli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczej mię zabij, jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.
- 16** I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz mi siedemdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi ludu, i książęta jego, a przywiedź je przed namiot zgromadzenia, i stać tam będę z tobą;
- 17** A Ja zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wzięwszy z Ducha, który jest w tobie, udzielię im; i poniosą z tobą brzemień ludu, a nie poniesiesz go ty sam.
- 18** A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiej było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie jedli.
- 19** Nie przez jeden dzień jeść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:
- 20** Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który jest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?
- 21** I rzekł Mojżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych jest ludu, między którym ja mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą jeść cały miesiąc.
- 22** Izali im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli?
- 23** I rzekł Pan do Mojżesza: Aż ręką Pańską jest skurczona? teraz ujrysz, jeśli się wypełni słowo moje, czyli nie.
- 24** Tedy wyszedł Mojżesz, i opowiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedemdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił je około namiotu.
- 25** I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wzięwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedemdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczął nad nimi on Duch, tedy prorokowali, a potem nigdy.
- 26** Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię jednego Eldad, a imię drugiego Medad; na których też odpoczął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.
- 27** Tedy przybieżało pacholę, i oznajmiło Mojżeszowi, mówiąc: Eldad i Medad prorokują w obozie.
- 28** Ale odpowiedziawszy Jozue, syn Nunów, sługa Mojżeszów, jeden z młodzieńców jego, rzekł: Panie mój Mojżeszu, zabroń im.
- 29** Któremu odpowiedział Mojżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże daj, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!
- 30** Wrócił się tedy Mojżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.
- 31** Zatem wyszedł wiatr od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił je na obóz, z jednej strony jako na jeden dzień chodu, z drugiej strony także jako na jeden dzień chodu, około obozu, a jakoby na dwa łokcie były nad ziemią.
- 32** Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazajutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto najmniej nazbierał, miał dziesięć homerów: i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.
- 33** Mięso jeszcze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud, i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

³⁴ I nazwane jest imię miejsca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożył mięsa.

³⁵ A z Kibrot Hataawy ruszył się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie.

ROZDZIAŁ 12

Tedy mówiła Maryja i Aaron przeciw Mojżeszowi dla żony Murzyńskiej, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

² I mówili: Izali tylko przez Mojżesza mówił Pan? azaż też nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

³ A Mojżesz był mąż najpokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

⁴ A natychmiast rzekł Pan do Mojżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wynijdźcie was troje przed namiot zgromadzenia; i wyszli samo troje.

⁵ Zatem zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął we drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszedli oboje.

⁶ I rzekł do nich: Słuchajcie teraz słów moich: Jeżeli między wami będzie prorok, Ja Pan w widzeniu ukazę mu się we śnie będę mówił z nim;

⁷ Ale nie taki jest sługa mój Mojżesz, który we wszystkim domu moim najwierniejszy jest.

⁸ Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużecie się nie bali, mówić przeciw słudze memu Mojżeszowi?

⁹ A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

¹⁰ Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Maryja otrędowaciała, zbielawszy jako śnieg; a wejrzawszy Aaron na Maryję, ujrzał trędowatą.

¹¹ Potem rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupio uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

¹² Niech proszę nie będzie jako martwy płód, który gdy wychodzi z żywota matki swej, połowa ciała jego zepsowana bywa.

¹³ Tedy zawołał Mojżesz do Pana mówiąc: Boże, proszę uzdrów ją teraz.

¹⁴ I odpowiedział Pan Mojżeszowi: Gdyby ojciec jej plunął na twarz jej, azażby nie miała się wstydać przez siedem dni? niech będzie wyłączona przez siedem dni z obozu, a potem przyjęta będzie.

¹⁵ I wyłączona była Maryja z obozu przez siedem dni; a lud się nie ruszył, aż była Maryja przyjęta.

¹⁶ (13:1) Potem ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

ROZDZIAŁ 13

(13:2)

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

² (13:3) Poślij męża, którzy by przeszpiegowali ziemię Chananejską, którą Ja daję synom Izraelskim; po jednym mężu z każdego pokolenia poślescie, którzy by byli przedniejsi między nimi.

³ (13:4) Wysłał je tedy Mojżesz z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przedniejsi z synów Izraelskich.

⁴ (13:5) A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

- ⁵ (13:6) Z pokolenie Symeonowego Safat, syn Hurów.
- ⁶ (13:7) Z pokolenia Judy Kaleb, syn Jefunów.
- ⁷ (13:8) Z pokolenia Isaschar Igal, syn Józefów.
- ⁸ (13:9) Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.
- ⁹ (13:10) Z pokolenia Benjaminowego Falty, syn Rafuów.
- ¹⁰ (13:11) Z pokolenia Zabulon Gedyjel, syn Sodego.
- ¹¹ (13:12) Z pokolenia Józefowego, to jest z potomstwa Manasesowego, Gady, syn Susego.
- ¹² (13:13) Z pokolenia Dan Ammijel, syn Gemmalego.
- ¹³ (13:14) Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.
- ¹⁴ (13:15) Z pokolenia Neftali, Nabi, syn Wafsego.
- ¹⁵ (13:16) Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.
- ¹⁶ (13:17) Teć są imiona mężów, które posłał Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi: i nazwał Mojżesz Ozeasza, syna Nunowego, Jozue.
- ¹⁷ (13:18) A posyłając je Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi Chananejkiej, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnijdźcie na górę:
- ¹⁸ (13:19) I oglądajcie ziemię, jaka jest, i lud, który mieszka w niej, jeżeli jest mocny, czyli mdły? jeżeli ich mało, czyli wiele?
- ¹⁹ (13:20) Jaka też jest ziemia, w której mieszkają, jeżeli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkają, jeżeli w namiociech, czyli w obronnych miejscach?
- ²⁰ (13:21) Także co za ziemia, jeżeli urodzajna, czyli niepłodna? jeżeli w niej są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca i przynieście nam owocu tamtej ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.
- ²¹ (13:22) I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którądy chodzą do Emat.
- ²² (13:23) A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahiman, Sesai i Talmai, synowie Enakowi; a Hebron siedem lat było zbudowane przed Soan Egipskiem.
- ²³ (13:24) Przyszli potem aż do rzeki Eschol, i urznęli tam Gałą z gronem jednym jagód winnych, i nieśli ją na drążku, dwa także granatowe jabłka i figi.
- ²⁴ (13:25) I nazwano miejsce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.
- ²⁵ (13:26) Zatem wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyjściu czterdziestu dni.
- ²⁶ (13:27) A wróciwszy się, przyszli do Mojżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszcza Faran, która jest w Kades; i dali im i wszystkiemu społeczeństwu sprawę, ukazawszy im owoc onej ziemi.
- ²⁷ (13:28) A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do którejś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten jest owoc jej;
- ²⁸ (13:29) Tylko że mocny jest lud, który mieszka w onej ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tamśmy widzieli.
- ²⁹ (13:30) Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetejczyk, i Jebujejczyk, i Amorejczyk mieszka na górach; Chananejczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Jordanu.
- ³⁰ (13:31) I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Mojżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją pewnie sobie podbijemy.
- ³¹ (13:32) Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy jest nad nas.

³² (13:33) I zganili onę ziemię, którą byli przespiewowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przespiewowali ją, jest ziemia pożerająca obywateli swoje, a lud wszystek, któryśmy w niej widzieli, lud jest wysokiego wzrostu.

³³ (13:34) Tameśmy też widzieli olbrzymy, syny Enakowe z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich jako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ 14

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc.

² I szemrali przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: Obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej, albo na tej puszczy!

³ Obyśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza? Żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiej wrócić się do Egiptu?

⁴ I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

⁵ Tedy upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkim zgromadzeniem synów Izraelskich.

⁶ A Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje;

⁷ I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przespiewowali ją, ziemia jest bardzo dobra.

⁸ Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do tej ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

⁹ Jedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy bójcie ludu onej ziemi, bo jako chleb pojeść je możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan jest z nami; nie bójcież się ich.

¹⁰ I mówiło wszystko zgromadzenie, aby je ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

¹¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

¹² Porażę je morem, i rozproszę je; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten jest.

¹³ Ale rzekł Mojżesz do Pana: Oto, usłyszają Egipcianie, z których pośrodku wywiodłeś mocą swoją ten lud;

¹⁴ I mówić będą z obywatelami ziemi tej, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy.

¹⁵ Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do jednego, rzekliby poganie, którzy o twej sławie słychali, mówiąc:

¹⁶ Iż nie mógł wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł: przeto je pobił na puszczy.

¹⁷ A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, jakoś rzekł, mówiąc:

¹⁸ Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość ojców w synach do trzeciego i do czwartego pokolenia;

¹⁹ Opuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak jakoś

odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20 Tedy rzekł Pan: Opuściłem według słowa twego.

21 A wszakże, jako Ja żyję, i napełniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia:

22 Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroc, ani byli posłuszni głosowi memu,

23 Nie oglądają ziemi tej, o którą przysiągł ojcom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądają jej.

24 Ale sługę mego Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie jego odziedziczy ją.

25 Ale ponieważ Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie, przetoż jutro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

26 Nad to rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

27 I dokądże znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę?

28 Mów do nich: Żyję Ja, mówi Pan, że jakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam.

29 Na tej puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy policzeni wasi według wszystkiej liczby waszej od dwudziestego roku i wyżej, którzyście szemrali przeciwko mnie.

30 A wy nie wnijdziecie do ziemi tej, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego;

31 A działki wasze, o którychście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32 Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na tej puszczy;

33 A synowie wasi będą się tułali po tej puszczy przez czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy.

34 Według liczby dni, w którychście szpiegowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie.

35 Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na tej puszczy poginą, i tu pomrą.

36 Oni tedy mężowie, których słał Mojżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczając złą sławę o ziemi onej;

37 Pomarli mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem.

38 Ale Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39 I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

40 Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41 Ale im powiedział Mojżesz: Przeczże wy przestępujecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42 Nie chodźcie; bo nie masz Pana między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych.

43 Bo Amalekita i Chananejczyk tuż przed wami są, i polęzecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44 A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i

Mojżesz nie odchodził od obozu.

⁴⁵ Tedy zstąpił Amalekita i Chananejczyk, mieszkający na onej górze, a porazili je, i gonili je aż do Hormy.

ROZDZIAŁ 15

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

² Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przyjdziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ja wam dam,

³ A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo też na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

⁴ Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoją Panu, niechże ofiaruje ofiarę śniedną, pszennej mąki dziesiątą część, zagniecionej z oliwą, której będzie czwarta część hynu.

⁵ Przytem wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innej do każdego baranka.

⁶ Przy baraniu też ofiarować będziesz ofiarę śniedną, mąki pszennej dwie dziesiąte części, zacynionej z oliwą z trzecią częścią hynu.

⁷ Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

⁸ Jeżeli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu,

⁹ Tedy będziesz ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pszennej mąki trzy dziesiąte części, zagniecionej z oliwą z połową hynu.

¹⁰ Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu.

¹¹ Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baraniu i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

¹² Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

¹³ Każdy w domu zrodzony tak też będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

¹⁴ A gdyby, gościem będąc między wami przychodzić, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznej wonności Panu, jako wy czynicie, tak i on uczyni.

¹⁵ O ludu mój! Ustawa jedna niechaj będzie tak wam, jako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; jako wy, tak przychodzić będzie przed Panem.

¹⁶ Prawo jedno, i jeden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

¹⁷ I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

¹⁸ Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnikdziecie do ziemi, do której Ja was wprowadzę:

¹⁹ A jeść będziecie chleb onej ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

²⁰ Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoszenia; jako ofiarę z bojewiska, tak go ofiarować będziecie.

²¹ Z pierwszych ciast waszych ofiarować będziecie Panu ofiarę podnoszenia w

narodziech waszych.

22 A gdybyście pobłądzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Mojżesza;

23 Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Mojżesza, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potem w narodziech waszych:

24 Tedy jeźliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobłądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego jednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę jego, i mokrą ofiarę jego według zwyczaju, i kozła jednego z stada za grzech.

25 Tak oczyści kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczona, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoją na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obłądzenie swoje.

26 I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłądzenie jest.

27 A jeźliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28 I oczyści kapłan człowieka obłądzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29 Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, jako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon jeden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

30 Ale człowiek, któryby z hardości swawolnie zgrzeszył, tak urodzony w domu, jako i przychodzić, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrodku ludu swego.

31 Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie jego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość jego na nim zostanie.

32 I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień sabatu.

33 I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Mojżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie.

34 I dali go do więzienia; bo jeszcze im nie było oznajmiono, coby miano czynić z takowym.

35 Tedy rzekł Pan do Mojżesza: śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechaj go ukamionuje wszystko zgromadzenie za obozem.

36 I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

37 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

38 Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili bramy na krajach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bram sznurek hijacyntowy.

39 I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście je czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszem, i za oczyma waszemi, za którymi wy idąc cudzołożylibyście.

40 Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

41 Ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; Jam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ 16

Tedy się zbuntował Kore, syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abiron, synowie Elijabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych.

² I powstał przeciw Mojżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

³ Ci zebrawszy się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przeczcie się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?

⁴ Co gdy usłyszał Mojżesz, upadł na oblicze swoje,

⁵ I rzekł do Korego i do wszystkiej rotę jego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

⁶ To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzielnice, ty Kore, i wszystka rota twoja.

⁷ I nakładłszy w nie ognia, włóżcie nań kadzidla przed Panem jutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was synowie Lewiego.

⁸ Nad to rzekł Mojżesz do Korego: Słuchajcie proszę synowie Lewiego;

⁹ Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i służyli mu?

¹⁰ I przyjął ciebie, i całą bracią twoją, syny Lewiego z tobą, że jeszcze szukacie kapłaństwa?

¹¹ Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

¹² Tedy posłał Mojżesz, aby zawołano Datana, i Abirona, synów Elijabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

¹³ Izali mało na tem, żeś nas wywiódł z ziemi opływającej mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na tej puszczy, że jeszcze chcesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazywać?

¹⁴ Ku temu do ziemi opływającej mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: izali oczy tym mężom wylupić chcesz? Nie pójdziemy

¹⁵ Tedy się rozgniewał Mojżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

¹⁶ Potem rzekł Mojżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Panem jutro, ty, i oni, i Aaron:

¹⁷ A wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włóżcie w nią kadzidla, i stawcie się przed Panem, każdy z kadzielnicą swoją, dwieście i pięćdziesiąt kadzielnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzielnicą swoją.

¹⁸ Wziął tedy każdy kadzielnicę swoją, a włożywszy w nią ognia nakładli w nią kadzidla; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Mojżesz i Aaron.

¹⁹ Ale Kore już był zebrał przeciwko nim całą rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwała Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

²⁰ I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

²¹ Odłączcie się z pośrodku zebrania tego, abym je nagle zatracił.

²² Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, i wszelkiego ciała! człowiek jeden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz?

- ²³ Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ²⁴ Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abirona.
- ²⁵ A wstawszy Mojżesz, szedł do Datana i Abirona; i szli za nim starsi Izraelscy.
- ²⁶ I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich jest, byście snąć nie zginęli we wszystkich grzechach ich.
- ²⁷ I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abirona zewsząd. Ale Datan i Abiron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich, i żony ich, i synowie ich, i małuczcy ich.
- ²⁸ Tedy rzekł Mojżesz: Po tem poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;
- ²⁹ Jeźliże tak, jako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłem innych ludzi karaniem, karani będą, nie posłał mię Pan;
- ³⁰ Ale jeźliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożre je i wszystkiego co mają, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.
- ³¹ I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;
- ³² A otworzywszy ziemia paszczękę swoją, pożarła je, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich.
- ³³ I zstąpili oni ze wszystkim co mieli, żywo do piekła, i okryła je ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.
- ³⁴ Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snąć nie pożarła i nas ziemia.
- ³⁵ Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.
- ³⁶ Potem rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:
- ³⁷ Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, kapłana, aby pozbierał kadzielnice z onego pogorzelska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.
- ³⁸ A z kadzielnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy je na blachy, niech obje ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem, poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.
- ³⁹ Tedy pozbierał Eleazar kapłan one miedziane kadzielnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito je na blachy, na obicie ołtarza.
- ⁴⁰ Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało jako Koremu, i jako rocie jego, jako mu był powiedział Pan przez Mojżesza.
- ⁴¹ I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazajutrz przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego,
- ⁴² I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, że spojrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.
- ⁴³ I przyszedł Mojżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.
- ⁴⁴ I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ⁴⁵ Wynijdźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytracę je w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.
- ⁴⁶ Potem rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmij kadzielnicę, a włóż w nią ognia z ołtarza, włóż też kadzidło, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść je; boć już wyszła popędliwość od twarzy Pańskiej, a już się zaczęło karanie.
- ⁴⁷ Wziął tedy Aaron kadzielnicę, jako mu rozkazał Mojżesz, i przybieżał w pośrodek

zgromadzenia, a oto już się była zaczęła plaga w ludzie; i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

⁴⁸ I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana jest plaga.

⁴⁹ A było umarłych od onej plagi czternaście tysięcy i siedem set, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

⁵⁰ Zatem się wrócił Aaron do Mojżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ 17

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

² Mów do synów Izraelskich, a weźmij od nich po lasce według domów ojców ich, to jest, od wszystkich książąt ich według domów ojców ich, dwanaście lasek, a każdego imię napiszesz na lasce jego;

³ Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego księcia z domu ojców ich.

⁴ I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami schodzę.

⁵ I stanie się, kogo obiorę, tego laska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

⁶ To gdy Mojżesz mówił do synów Izraelskich, oddali mu wszyscy książęta ich laski swoje, każdy książę laskę z domu ojca swego, dwanaście lasek; a laska Aaronowa była między laskami ich.

⁷ I postawił Mojżesz laski one przed Panem w namiocie świadectwa.

⁸ A gdy nazajutrz przyszedł Mojżesz do namiotu świadectwa, oto się zazieleniła laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

⁹ I wyniósł Mojżesz one wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy ujrzeli, wziął każdy laskę swą.

¹⁰ I rzekł Pan do Mojżesza: Odnieś laskę Aaronową przed świadectwo, aby była zachowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

¹¹ I uczynił Mojżesz; jako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

¹² I rzekli synowie Izraelscy do Mojżesza, mówiąc: Oto umieramy, niszczejemy, wszyscy ginimy;

¹³ Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni być mamy?

ROZDZIAŁ 18

Potem rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom ojca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątnicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

² Bracią także twoją, pokolenie Lewiego, ród ojca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

³ Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczyń świątnicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

- ⁴ I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdej usłudze namiotu; a nikt obcy niechaj się nie miesza między was.
- ⁵ Wy tedy pilnie strzeżcie świątnicy, i usługi ołtarzowej, by się napotem nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.
- ⁶ Bom oto ja obrał bracią waszą Lewity, z pośród synów Izraelskich, wam za dar, oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.
- ⁷ Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdej usłudze ołtarzowej, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił, umrze.
- ⁸ Nadto mówił Pan do Aarona: Otom ja dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobem je dał dla pomazania, i synom twoim prawem wiecznem.
- ⁹ To będzie twoje z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występki ich, cokolwiek mi oddawać będą to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim,
- ¹⁰ Na miejscu najświętszem jadać to będziesz; wszelki mężczyzna będzie jadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.
- ¹¹ To też twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkimi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobem je dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznem; każdy czysty w domu twoim będzie je jadł.
- ¹² Każdą co najprzedniejszą oliwę, i każde co najlepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobem je dał.
- ¹³ Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim jadać je będzie.
- ¹⁴ Wszystko, cokolwiek jest poślubione w Izraelu, twoje będzie.
- ¹⁵ Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi jako z bydła, twoje będzie; ale pierworodne z ludzi okupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.
- ¹⁶ A okup jego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątnicy; dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.
- ¹⁷ Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wylejesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznej wonności Panu.
- ¹⁸ Ale mięso ich twoje będzie; jako mostek podnoszenia, i jako łopatka prawa, twoje będą.
- ¹⁹ Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznem; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.
- ²⁰ Potem mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Jam dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.
- ²¹ Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywają służąc około namiotu zgromadzenia.
- ²² A niechaj nie przystępują więcej synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;
- ²³ Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoją. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

- ²⁴ Albowiem dziesięciny synów Izraelskich które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem do nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.
- ²⁵ Potem rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:
- ²⁶ Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem ja wam dałem od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.
- ²⁷ A poczytana wam będzie ta ofiara wasza jako zboże z bojewiska, i jako obfitość wina z prasy.
- ²⁸ Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi kapłanowi:
- ²⁹ Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego co najlepsze jest, ofiarujecie częśćkę poświęconą.
- ³⁰ Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepsze jest, tedy poczytano będzie Lewitom jako urodzaje z bojewiska; i jako urodzaj z prasy.
- ³¹ I będziecie to jeść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;
- ³² I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ 19

I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

- ² Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie jałowicę płową, zdrową, na której by nie było zmazy, i na której by nie powstało jarzmo;
- ³ Tę oddacie Eleazarowi kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.
- ⁴ A wziąwszy Eleazar kapłan ze krwi jej na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedem kroć.
- ⁵ Potem każe tę jałowicę spalić przed oczyma swemi; skórę jej, i mięso jej, i krew jej, z gnojem jej spali.
- ⁶ I weźmie kapłan drzewo cedrowe, i hizop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się jałowica pali;
- ⁷ I upierze szaty swe kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potem wnijdzie do obozu, i będzie nieczystym kapłan aż do wieczora.
- ⁸ Ten też, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.
- ⁹ I zbierze człowiek czysty popiół onej jałowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystym, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia, gdyż jest ofiara za grzech.
- ¹⁰ I upierze ten, co będzie zbierał popiół onej jałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.
- ¹¹ Kto by się dotknął jakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedem dni;

- ¹² Taki oczyszczać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a jeśli by się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.
- ¹³ Kto by się kolwiek dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczystym będzie, nieczystość jego zostanie na nim.
- ¹⁴ Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczystym będzie przez siedem dni.
- ¹⁵ Także wszelkie naczynie odkryte, które by nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.
- ¹⁶ Także kto by się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczej, albo grobu, nieczystym będzie przez siedem dni.
- ¹⁷ Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu jałowicy spalonej za grzech, i naleją nań wody żywej do naczynia.
- ¹⁸ Weźmie też hizopu, i omoczy go w onej wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkich ludzi, którzy by tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;
- ¹⁹ Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym w wieczór.
- ²⁰ A mąż, któryby nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrodku zgromadzenia, bo świątnię Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym jest.
- ²¹ I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a kto by się dotknął tej wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.
- ²² Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, któryby się tego dotknął nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ 20

- I** przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades; gdzie umarła Maryja, i tamże jest pogrzebiona.
- ² A gdy lud nie miał wody, zebrali się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi.
- ³ I swarzył się lud z Mojżeszem, i rzekli mówiąc: Obyśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem.
- ⁴ I przeczeście zawiedli to zgromadzenie Pańskie na tę puszcza, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze?
- ⁵ A po cóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani jabłka granatowe; nawet wody nie masz dla napoju?
- ⁶ Tedy odszedł Mojżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.
- ⁷ I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:
- ⁸ Weźmij laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do tej skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydłu ich.
- ⁹ Tedy wziął Mojżesz laskę przed obliczem Pańskim, jako mu rozkazał.

10 I zgromadził Mojżesz z Aaronem wszystkich lud przed skałą, i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, izali z tej skały możemy wam wywieść wodę?

11 Zatem podniósł Mojżesz rękę swoją, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite i piło ono mnóstwo, i było ich.

12 I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Dlatego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili przed oczyma synów Izraelskich, przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.

13 Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony jest w nich.

14 Potem posłał Mojżesz posły z Kades do króla Edomskiego, mówiąc: Tak ci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15 Jako zstąpili byli ojcowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i jako nas trapił Egipczenie, i ojce nasze;

16 I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła, wywiódł nas z Egiptu; a otośmy już w Kades, mieście przy granicy twojej

17 Niech, proszę, przejdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzien; gościńcem pójdziemy, nie uchylimy się na prawo ani na lewo, aż przejdziemy granice twoje.

18 Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdiesz przez moją ziemię, bym snąć z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19 I rzekli mu synowie Izraelscy: Bitym gościńcem pójdziemy, a jeślibyśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimyć je; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20 I powiedział: Nie przejdiesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkiem, i możną ręką.

21 A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi przejścia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrót od niego.

22 A ruszywszy się z Kades; przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

23 I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24 Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnijdzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odporni byli słowu mojemu przy wodach poswarku.

25 Weźmijże Aarona i Eleazara syna jego, a każ im wstąpić na górę Hor;

26 I zewlecz Aarona z szat jego, a oblecz w nie Eleazara, syna jego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27 I uczynił Mojżesz, jako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28 I zewłókł Mojżesz Aarona z szat jego, a oblekł w nie Eleazara syna jego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29 Widząc tedy wszystko zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystkich dom Izraelski.

ROZDZIAŁ 21

A gdy usłyszał Chananejczyk, król Harat, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i pojmał ich wiele.

² Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeżeliżę podaż lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

³ I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejczyki: i wytracił je z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

⁴ Potem ruszyli się od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszlą ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onej drodze.

⁵ Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przecześnie nas wywiedli z Egiptu, aby my pomarli na tej puszczy? bo nie masz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczemny.

⁶ Przetoż przypuścił Pan na lud węże ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.

⁷ I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Mojżesz za ludem.

⁸ I rzekł Pan do Mojżesza: uczyni sobie węża miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc wejrzy nań, że żyw zostanie.

⁹ Sprawił tedy Mojżesz węża miedzianego, i wystawił go na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a spojrzał na węża miedzianego, że żyw został.

¹⁰ Zatem ruszyli się synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.

¹¹ A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

¹² A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

¹³ Stamtąd odciągnąwszy położyli się obozem u brodu Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorejskiej: albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabczykiem i Amorejczykiem.

¹⁴ Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwno Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon.

¹⁵ Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiej.

¹⁶ Stamtąd potem przyszli do Beer; a tać jest ona studnia, o której mówił Pan do Mojżesza: Zgromadź lud a dam im wody.

¹⁷ Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niej;

¹⁸ Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swojemi. A z tej puszczy ruszyli się do Matana;

¹⁹ A z Matana do Nahalijelu, a z Nahalijelu do Bamotu;

²⁰ A z Bamotu ku Hagaj, które jest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

²¹ I posłał Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc:

²² Niech przejdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy ani przez pola ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje.

²³ Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystkich lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszcze, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

- ²⁴ I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.
- ²⁵ Tedy pobrał Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorejskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego.
- ²⁶ Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorejskiego, który, gdy pierwaj walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego aż po Arnon.
- ²⁷ Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sechonowe.
- ²⁸ Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sechonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich miejsc Arnon.
- ²⁹ Biada tobie Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorejskiemu Sehonowi.
- ³⁰ A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady.
- ³¹ I mieszkał Izrael w ziemi Amorejskiej.
- ³² Tedy posłał Mojżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorejczyki, którzy tam byli.
- ³³ Potem obróciwszy się szli ku Basan; gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrej.
- ³⁴ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon.
- ³⁵ I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię jego.

ROZDZIAŁ 22

Stamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich, z tej strony Jordanu przeciw Jerychowi.

- ² A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorejczykowi,
- ³ Uląkł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.
- ⁴ Przetoż rzekł Moab do starszych Madyjańskich: Teraz pożre to mnóstwo wszystko, co jest około nas, jako wół pożera trawę polną. A Balak, syn Seforów, był królem Moabskim na on czas.
- ⁵ I posłał posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu jego, aby go wezwano, mówiąc: Oto lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie.
- ⁶ Przetoż teraz przyjdź proszę, a przeklinaj mnie kwoli lud ten, bo możniejszy jest nad mię; owa śnać go będę mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ja wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie; a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.
- ⁷ Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyjańscy, mając zapłatę za wieszczbę w rękach swych.
- ⁸ A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, jako mi oznajmi Pan.
- ⁹ I zostały księżęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż

to za mężowie u ciebie?

10 I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów, król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11 Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże pójdz, przeklinaj mi go; śnać będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

12 Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinaj ludu tego; bo jest błogosławiony.

13 A wstawszy rano Balaam rzekł do książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszej; bo mi nie pozwala Pan puścić się w drogę z wami.

14 Wstawszy tedy książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

15 Tedy po wtóre posłał Balak więcej książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16 Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągaj się proszę przyjść do mnie;

17 Albowiem ci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przyjdź proszę a przeklinaj mi ten lud.

18 Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: Choćby mi dał Balak pełen dom swój srebra i złota, nie mógłbym przestąpić słów Pana, Boga mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele;

19 Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co jeszcze Pan będzie mówił ze mną.

20 Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Jeżeliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

21 Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoją, i jechał z książęty Moabskimi.

22 I rozpałił się gniew Boży, że on jechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on jechał na oślicy swojej, i dwoje pacholąt jego z nim.

23 A gdy ujrzała oślica Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, a miecz jego dobyty w ręce jego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolę, lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiódł na drogę.

24 Tedy stanął Anioł Pański na ścieżce u winnicy między dwoma płoty.

25 A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamową do ściany; a on znowu ją bił.

26 Potem Anioł Pański szedł dalej, i stanął na miejscu ciasnem, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawo ani na lewo;

27 A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniewał się Balaam wielce, a bił oślicę kijem.

28 Zatem otworzył Pan usta onej oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżem ci uczyniła, żeś mię bił już po trzy kroć?

29 I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydzisz; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30 Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ja nie oślica twoja, na którejś jeźdżał, jakoś mię dostał, aż do tego czasu? A on rzekł: Nigdy.

31 Wtem otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32 I rzekł do niego Anioł Pański: Przecześnie bił oślicę swoją już po trzy kroć? Otom Ja wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna jest droga twoja przede mną;

- ³³ A widząc mię oślica ustąpiła przede mną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przede mną, już bym cię był teraz zabił a onę bym był żywą zostawił.
- ³⁴ Zatem rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie widziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, jeżeli się to nie podoba, wrócę się.
- ³⁵ Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Jedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co Ja tobie powiem, mówić będziesz. I jechał Balaam z książętą Balakowymi.
- ³⁶ A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyjechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które jest na granicy Arnonu, które jest przy końcu granicy.
- ³⁷ Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? Czemużeś nie przyjechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?
- ³⁸ I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyjechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moje, mówić będę.
- ³⁹ Tedy jechał Balaam z Balakiem a przyjechali do miasta Husot.
- ⁴⁰ A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do książąt, którzy z nim byli.
- ⁴¹ I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe, skąd widział i najdalszą część ludu.

ROZDZIAŁ 23

- ¹ I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedem ołtarzów, a nagotuj mi tu siedem cielców, i siedem baranów;
- ² Uczynił tedy Balak, jako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu.
- ³ Potem rzekł Balaam do Balaka: Stań przy całopaleniu twojem, a ja odejdę; owa się snąć spotka Pan ze mną, a cokolwiek mi objawi, powiem ci; i odszedł sam.
- ⁴ I spotkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedem ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.
- ⁵ Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: Wróć się do Balaka, a mów tak.
- ⁶ I wrócił się do niego, a oto stał u ofiary swojej palonej, on i wszystkie książęta Moabskie.
- ⁷ A tak zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak, król Moabski, z gór wschodnich, mówiąc: Przyjdź, przeklinaj mi Jakóba, a przyjdź, złorzecz Izraelowi.
- ⁸ Jakoż ja przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo jako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?
- ⁹ Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.
- ¹⁰ Któż policzy proch Jakóbów, i liczbę czwartej części Izraela? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, jako ich.
- ¹¹ Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóż mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię, a oto, błogosławiąc błogosławiłeś im.
- ¹² A on odpowiedział i rzekł: Azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?
- ¹³ I rzekł do niego Balak: Pójdź proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go stamtąd widział; (ale tylko część jego ujrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinajże mi go stamtąd.
- ¹⁴ I zawiódł go na pole Sofim, na wierzch góry Fazga, i zbudował siedem ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

- 15** Rzekł tedy Balaam do Balaka: Zostań tu przy całopaleniu twojem, a ja zabieję tam Panu.
- 16** I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:
- 17** Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?
- 18** I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchaj: przyjmij w uszy swe słowa moje, synu Seforów.
- 19** Nie jestci Bóg jako człowiek, aby kłamał, ani jako syn człowieczy, ażeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?
- 20** Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał a ja go nie odwrócę.
- 21** Nie baczy nieprawości w Jakóbie; ani widzi przestępstwa w Izraelu; Pan, Bóg jego, jest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.
- 22** Bóg wywiódł je z Egiptu, mocą jednorożcową był mu.
- 23** Albowiem nie masz wieszczby przeciw Jakóbowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Jakóbie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.
- 24** Oto lud ten jako lew silny powstanie, jako lwią młode podniesie się, aż pożre łupy, i krew pobitych wypije.
- 25** Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinaj więcej, ani im też błogosław więcej.
- 26** I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc, że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?
- 27** I rzekł Balak do Balaama: Pójdź, proszę, zawiodę cię na insze miejsce, jeżeli snąć podoba się Bogu, żebyś je stamtąd przeklinał.
- 28** Tedy wiódł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrzy ku puszczy.
- 29** I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi siedem ołtarzów, a nagotuj mi tu siedem cielców i siedem baranów.
- 30** I uczynił Balak, jako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ 24

- A** gdy obaczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, już nie chodził, jako przedtem, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoją.
- 2** A podniósłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkającego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.
- 3** I zaczął przypowieść swoją, a mówił:
- 4** Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie Wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:
- 5** Jako piękne są namioty twoje, o Jakubie! przybytki twoje, o Izraelu!
- 6** Jako potoki rozciągnęły się, jako ogrody przy rzece, jako drzewa wonne, które Pan nasadził, jako cedry nad wodami.
- 7** Popłynie woda z wiadra jego, a nasienie jego będzie nad wodami obfitemi, a będzie wywyższon nad Agaga król jego, a wyniesie się królestwo jego.
- 8** Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą jednorożcową był mu; pożre narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je.

- ⁹ Położył się, leży jako lwią, i jako lew silny; któż go obudzi? kto być błogosławił, błogosławiony, a kto by cię przeklinał, przeklęty będzie.
- ¹⁰ Tedy się zapalił gniew Balaka na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciołom moim przyzwałem cię, a oto im błogosławił już po trzy kroć.
- ¹¹ Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłem ci był: Zacnie cię uczczę; ale oto pozbawił cię Pan tej czci.
- ¹² I rzekł Balaam do Balaka: Izażem i posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc:
- ¹³ Choćby mi dał Balak pełen dom swój srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.
- ¹⁴ A teraz oto ja odchodzę do ludu mego, jednak oznajmięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potem.
- ¹⁵ I zaczął przypowieść swoją i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;
- ¹⁶ Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Najwyższego; który widział widzenie Wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:
- ¹⁷ Ujrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; wynijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela, i pobije książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe.
- ¹⁸ I przyjdzie Edom w opanowanie, a Seir będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.
- ¹⁹ I będzie panował, który wynijdzie z Jakuba, a wytraci ostatki z miast.
- ²⁰ A gdy spojrzal na Amaleka, zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Początek narodów jest Amalek, a ostatek jego do szczętu zaginie.
- ²¹ Potem wejrząwszy na Kenejczyka zaczął przypowieść swoją i rzekł: mocneć jest mieszkanie twoje, a założyłeś na skale gniazdo twoje
- ²² Wszakże spustoszony będzie Kenejczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.
- ²³ Znowu zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?
- ²⁴ Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryjany, utrapią Hebrejczyki; ale też same do szczętu zaginą.
- ²⁵ Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ 25

- P**otem gdy mieszkał Izrael w Syttim, począł lud cudzołożyć z córkami Moabskimi,
- ² Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a jedząc lud kłaniał się bogom ich.
- ³ I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegara; skąd się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.
- ⁴ Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Zbierz wszystkie książęta z ludu, a każ im, te przestępce powieszać Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskiej od Izraela.
- ⁵ Przetoż rzekł Mojżesz do sędziów Izraelskich: Zabijcie każdy z was męże swe, którzy się spospolitowali z Baal Fegorem.
- ⁶ A oto, niektórzy z synów Izraelskich przyszedł i przywiódł do braci swej Madyjanitkę przed oczyma Mojżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

- ⁷ Co gdy ujrzał Finees, syn Eleazara, syna Aarona kapłana, wstawszy z pośrodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.
- ⁸ A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboje, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot jej, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.
- ⁹ A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.
- ¹⁰ Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ¹¹ Finees syn Eleazara, syna Aarona kapłana odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalcząwą miłością ku mnie w pośrodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości mojej.
- ¹² Przetoż powiedz mu: Oto, Ja stanowią z nim przymierze moje, przymierze pokoju;
- ¹³ I przyjdzie nań, i na nasienie jego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie
- ¹⁴ A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyjanitką, było Zamry, syn Salów, książę domu ojca swego, z pokolenia Symeonowego.
- ¹⁵ Imię też niewiasty zabitej Madyjanitki było Kozba, córka Sury, księżęcia w narodzie swym, w domu ojczystym między Madyjanity.
- ¹⁶ I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ¹⁷ Staw się nieprzyjacielem Madyjanitom, a pobijcie je,
- ¹⁸ Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyjaciółmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę księżęcia Madyjańskiego, siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

ROZDZIAŁ 26

- ¹ stało się po onej pladze, że mówił Pan do Mojżesza i do Eleazara, syna Aarona kapłana, mówiąc:
- ² Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżej, według domów ojców ich, każdego któryby mógł wyniść na wojnę z Izraela.
- ³ Tedy rzekł Mojżesz, i Eleazar kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu, mówiąc:
- ⁴ Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżej, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiej.
- ⁵ Ruben pierworodny Izraela: synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Faalluitów;
- ⁶ I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmi, od którego dom Charmitów.
- ⁷ Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedem set i trzydzieści.
- ⁸ A syn Fallów Elijab.
- ⁹ Synowie zasię Elijabowi byli: Namuel, i Datan, i Abiron. A ci, Datan i Abiron, zacniejsi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Mojżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się zbuntowali przeciwko Panu.
- ¹⁰ I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwie cię i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;
- ¹¹ Ale synowie Korego nie pomarli.
- ¹² Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom

Namuelitów; Jamin, od którego dom Jaminitów; Jachin, od którego dom Jachinitów; Zare, od którego dom Zareitów;

13 Saul, od którego dom Saulitów.

14 Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15 Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów.

16 Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17 Arod, od którego dom Arodytów; Aryjel, od którego dom Aryjelitów.

18 Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19 Synowie Judowi: Her, i Onan; ale pomarli Her i Onan w ziemi Chananejkiej.

20 I byli synowie Judowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaitów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zarejczyków;

21 Byli też synowie Faresowi: Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22 Teć są domy Judy, według pocztów ich siedemdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23 Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaitów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24 Jasub, od którego dom Jasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25 Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26 Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Jaleel, od którego dom Jaleelitów.

27 A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28 Synowie Józefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29 Synowie Manasesowi: Machir, od którego dom Machirytów; a Machir spłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30 Ci są synowie Galaadowi: Jezer, od którego dom Jezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31 I Asryjel, od którego dom Asryjelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32 I Semida, od którego dom Semidaitów; i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33 A Salfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa.

34 Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedem set.

35 Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutała, od którego dom Sitalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Tehen, od którego dom Tehenitów.

36 A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37 Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Józefowi według domów swych.

38 A synowie Benjaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achiram, od którego dom Achiramitów;

39 Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40 Byli też synowie Beli: Hereda i Noemana; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41 Cić są synowie Benjaminowi, według domów ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42 Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć

były domy Danowe według rodziny ich.

43 Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44 Synowie Aserowi według domów swych byli: Jemna, od którego dom Jemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Beryja, od którego dom Berytów.

45 Synowie Beryjego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchijel, od którego dom Melchijelitów.

46 A imię córki Aserowej było Sara.

47 Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48 Synowie Neftalimowi według domów swych: Jachsel, od którego dom Jachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Jesser, od którego dom Jesserytów.

49 Selem, od którego dom Selemitów.

50 Teć są domy Neftalimowe, według rodziny ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51 Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedem set i trzydzieści.

52 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

53 Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54 Większej liczbie więcej dziedzictwa dasz, a mniejszej mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztów policzonych jego będzie dane dziedzictwo jego.

55 Wszakże losem niech będzie rozdzielona ziemia; według imion pokoleń ojców swych dziedzictwo brać będą.

56 Losem rozdzielone będzie dziedzictwo jej bądź ich wiele bądź mało będzie.

57 Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, od którego dom Merarytów.

58 Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat spłodził Amrama.

59 A imię żony Amramowej było Jochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Mojżesza, i Maryją, siostrę ich.

60 Aaronowi też urodzili się Nadabi i Abiju, Eleazar i Itamar.

61 Ale pomarli Nadab i Abiju, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

62 A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej; jednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63 Ci policzeni byli od Mojżesza i Eleazara kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu.

64 A między tymi nie był żaden z onych policzonych od Mojżesza i Aarona kapłana, gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synaj;

65 Bo rzekł był Pan o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ 27

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Józefowego; a te są imiona córek jego: Machla, Noa i Hegla, i Melcha i Tersa;

² I stanęły przed Mojżeszem i przed Eleazarem kapłanem i przed książętą i wszystkim zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

³ Ojciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

⁴ Czemuż by zginąć miało imię ojca naszego z domu jego, przeto, że nie miał syna? dajcie nam dziedzictwo między bracią ojca naszego.

⁵ Tedy odniósł Mojżesz sprawę ich do Pana.

⁶ I rzekł Pan do Mojżesza:

⁷ Dobrze mówią córki Salfaadowe: Daj im koniecznie osiadłość dziedzictwa między bracią ojca ich, a przenieś dziedzictwo ojca ich na nie.

⁸ Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

⁹ A jeśli by nie miał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

¹⁰ A jeśli by i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci ojca jego.

¹¹ A jeśli by nie było braci ojca jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby je odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

¹² Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim.

¹³ A gdy ją oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, jako jest przyłączony Aaron, brat twój.

¹⁴ Przeto żeście byli odpornymi słowu mojemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

¹⁵ Tedy rzekł Mojżesz do Pana, mówiąc:

¹⁶ Niech opatrzy Pan, Bóg duchów wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie;

¹⁷ Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby je przywodził, aby nie był lud Pański jako owce, nie mające pasterza.

¹⁸ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Weźmij do siebie Jozuego, syna Nunowego, męża, w którym jest Duch mój, a włoż nań rękę swoją;

¹⁹ I postaw go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkim zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

²⁰ A udzielisz mu zacności swej, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

²¹ Który przed twarzą Eleazara kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu Urim przed Panem. Na rozkazanie jego wychodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie.

²² Uczynił tedy Mojżesz, jako mu był rozkazał Pan; a wziąwszy Jozuego postawił go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkim zgromadzeniem.

²³ I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, jako mówił Pan przez Mojżesza.

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2 Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary mojej chleba mego, w ofiarach moich ognistych, na wdzięczność wonności mojej, przestrzegać będziecie, abyście mi je ofiarowali czasu swego.

3 I rzeczesz do nich: Tać jest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki roczne zupełne dwa na każdy dzień, na całopalenie ustawiczne;

4 Baranka jednego ofiarować będziesz poranku, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami.

5 Do tego dziesiątą część efy mąki pszennej na ofiarę śniedną, nagniatanej z oliwą czystą z czwartą częścią hynu.

6 Toć jest całopalenie ustawiczne, jakie było sprawowane na górze Synaj na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7 A ofiara jej mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoju Panu.

8 A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwoma wieczorami; jako ofiarę śniedną poranną, i jako ofiarę mokrą jej ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu.

9 Ale w dzień sabatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części efy mąki pszennej z oliwą nagniecionej na ofiarę śniedną i z mokrą jej ofiarą.

10 Toć jest całopalenie sobotnie w każdy sabat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokrej ofiary jego.

11 A na nowiu miesięcy waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwa, i barana jednego, baranków rocznych siedem;

12 I trzy dziesiąte efy mąki pszennej nagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszennej mąki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13 A jedną dziesiątą część mąki pszennej zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczności wonności na ofiarę ognistą Panu.

14 Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie dla każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć jest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15 Kozła też jednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu oprócz ustawicznego całopalenia, i mokrej ofiary jego.

16 Ale miesiąca pierwszego w dzień czternasty tegoż miesiąca, święto przejścia będzie Panu.

17 A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedem dni chleby praśne jeść będziecie.

18 Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić weń.

19 Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwóch cielców młodych, i barana jednego, i siedem baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20 A na ofiarę ich śniedną pszennej mąki nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21 Jedną dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmiu baranków;

22 Kozła też jednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

- ²³ Nad całopalenie poranne, które ma być całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie,
- ²⁴ Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedem dni pokarm ofiary ognistej na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokrej ofiary jego.
- ²⁵ A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić.
- ²⁶ W dzień zaś pierwocin; gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.
- ²⁷ I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczności wonności Panu: dwóch cielców młodych, barana jednego, siedem baranków rocznych.
- ²⁸ A na ofiarę śniedną ich mąki pszennej nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.
- ²⁹ Jedną dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmiu baranków.
- ³⁰ Kozła jednego z kóz na oczyszczenie was.
- ³¹ Oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniednej jego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokremi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ 29

- M**iesiąc zaś siódmego w pierwszy dzień jego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić; dzień jest wesołego trąbienia waszego.
- ² A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznej wonności Panu, cielca młodego jednego, barana jednego, baranków rocznych siedem zupełnych;
- ³ A na ofiarę śniedną ich z mąki pszennej nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.
- ⁴ A dziesiątą część jedną do każdego baranka z onych siedmiu baranków;
- ⁵ Także kozła jednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.
- ⁶ Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednej jego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiar ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznej wonności; ofiara to ognista Panu.
- ⁷ Potem dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego, zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnej roboty nie będziecie robić.
- ⁸ A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznej wonności: cielca młodego jednego, barana jednego, baranków rocznych siedem; zupełni niech wam będą;
- ⁹ A na ofiarę śniedną ich z pszennej mąki nagniecionej z oliwą: trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;
- ¹⁰ A dziesiątą część jedną do każdego baranka z onych siedmiu baranków;
- ¹¹ Kozła z kóz jednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyszczenie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i mokrych ofiar ich.
- ¹² W piętnasty zaś dzień tegoż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedem dni.
- ¹³ I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwa, baranków rocznych czternaście; i zupełni będą.
- ¹⁴ A na ofiarę ich śniedną z pszennej mąki zagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy

do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwóch baranów;

15 A jedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16 Także kozła jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

17 Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18 I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

19 Nadto kozła jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiar mokrych.

20 Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie jedenaście cielców, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych.

21 I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

22 Do tego, kozła jednego na ofiarę za grzech, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i mokrej ofiary jego.

23 A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24 Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

25 Kozła też jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i mokrej ofiary jego.

26 A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

27 I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

28 Także kozła jednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

29 A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców osiem, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30 I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaju ich.

31 Nadto kozła za ofiarę za grzech jednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiar mokrych jego;

32 Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedem, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych.

33 I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

34 Przytem kozła na ofiarę za grzech jednego, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

35 A dnia ósmego zacne święto mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić.

36 A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu, cielca jednego, barana jednego, baranków rocznych siedem zupełnych;

37 Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według

liczby ich, i według zwyczaju ich.

38 Nadto kozła na ofiarę za grzech jednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

39 To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokojnych ofiarach waszych.

40 (30:1) I powiedział Mojżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ 30

(30:2)

Potem mówił Mojżesz do książąt w pokoleniach między synami Izraelskimi, i rzekł: Toć jest, co rozkazał Pan.

2 (30:3) Jeżeliby mąż poślubił ślub Panu, albo też przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoją, nie złamie słowa swego: według wszystkiego coby wyszło z ust jego, uczyni.

3 (30:4) Ale jeżeliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązała się obowiązkiem w domu ojca swego w młodości swojej;

4 (30:5) A słyszałby ojciec jej on ślub jej, i obowiązek jej, którym obowiązała duszę swoją, a milczałby na to ojciec jej, tedy płatne będą wszystkie śluby jej, i każdy obowiązek, którym by obowiązała duszę swą, płatny będzie.

5 (30:6) Ale jeżeliby był onegoż dnia przeciw temu ojciec jej, którego by słyszał wszystkie śluby jej, i obowiązki jej, któremi obowiązała duszę swoją nie będą płatne; Pan odpuści jej, bo był przeciw temu ojciec jej.

6 (30:7) Ale gdyby mająca męża ślub jaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swemi, czem by obowiązała duszę swoją;

7 (30:8) A słysząc to mąż jej, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne będą śluby jej, i obowiązki jej, któremi obowiązała duszę swoją, płatne będą.

8 (30:9) Ale jeżeliby onego dnia, którego słyszał mąż jej, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub jej, który na sobie miała, i co wymówiła usty swemi, czem obowiązała duszę swoją, także Pan odpuści jej.

9 (30:10) Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconej którym by obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

10 (30:11) Lecz jeżeliby, póki była w domu męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoją z przysięgą;

11 (30:12) A słysząc mąż jej milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby jej i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

12 (30:13) Ale jeśli cale sprzeciwił się temu mąż jej dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust jej, i obowiązek duszy jej, nie będzie płatny; mąż jej wzruszył to, a Pan odpuści jej.

13 (30:14) Wszelkiego ślubu i wszelkiej przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż jej potwierdzi go, i mąż jej wzruszy go.

14 (30:15) A jeżeliby cale milczał mąż jej ode dnia do dnia, tedy tem stwierdzi wszystkie śluby jej, i wszystkie obowiązki jej, które ma na sobie; stwierdzi je, przeto, że milczał na to w dzień, którego słyszał;

15 (30:16) A jeżeliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potem,

poniesie nieprawość jej.

¹⁶ (30:17) Teć są ustawy, które przykazał Pan Mojżeszowi, między mężem a żoną jego, między ojcem a córką jego w młodości jej, póki jest w domu ojca swego.

ROZDZIAŁ 31

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

² Pomścij się krzywdy synów Izraelskich nad Madyjanitami, i potem przyłączon będziesz do ludu twego.

³ Tedy rzekł Mojżesz do ludu, mówiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie męże ku bitwie, aby szli przeciw Madyjanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

⁴ Po tysiącu z każdego pokolenia, ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na wojnę.

⁵ I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącu z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

⁶ I wysłał je Mojżesz po tysiącu z każdego pokolenia na wojnę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara kapłana, na wojnę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku jego.

⁷ Tedy zwiedli bitwę z Madyjanitami, jako rozkazał Pan Mojżeszowi, i pobili wszystkie mężczyzny.

⁸ Króle też Madyjańskie pobili między innymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięciu królów Madyjańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem.

⁹ I pobrali w niewolą synowie Izraelscy żony Madyjańczyków, i dzieci ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

¹⁰ A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

¹¹ I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

¹² I przywiedli do Mojżesza i do Eleazara kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Jordanem przeciw Jerychu.

¹³ I wyszli Mojżesz i Eleazar kapłan, i wszystkie książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

¹⁴ I rozgniewał się bardzo Mojżesz na hetmany wojska onego, na pułkowniki, i na rotmistrze, którzy się byli wrócili z onej bitwy.

¹⁵ I mówił do nich Mojżesz: Przeczżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

¹⁶ Gdyż te są, które synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, skąd była przyszła plaga na zgromadzenie Pańskie.

¹⁷ Przetoż teraz pozabijajcie wszystkie mężczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcując z nim, zabijcie;

¹⁸ Ale wszystkie dziewczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowajcie sobie.

¹⁹ A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedem dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze;

²⁰ I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziej sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.

²¹ I rzekł Eleazar kapłan do żołnierstwa, które chodziło na wojnę: Tać jest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan Mojżeszowi:

- 22 Złoto jednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;
- 23 I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwaj wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie.
- 24 Upierzecie też szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potem wnijdziecie do obozu.
- 25 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- 26 Zbierz sumę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar kapłan, i przedniejsi z ojców w ludu;
- 27 I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wychodzili, i między wszystko zgromadzenie.
- 28 Odbierzesz też dział na Pana od mężów rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po jednemu od pięciu set, z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;
- 29 A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.
- 30 A z połowy synów Izraelskich weźmiesz jedną część z pięciudziesiąt, z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.
- 31 I uczynił Mojżesz i Eleazar kapłan, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 32 A było onej korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud wojenny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedemdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;
- 33 Wołów zaś, siedemdziesiąt i dwa tysiące;
- 34 A osłów sześćdziesiąt tysięcy i jeden.
- 35 A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.
- 36 I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedem tysięcy i pięć set.
- 37 Dostało się też działu na Pana owiec sześć set, siedemdziesiąt i pięć;
- 38 A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedemdziesiąt i dwa;
- 39 Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i jeden.
- 40 Przytem ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoje ludzi.
- 41 I oddał Mojżesz dział na ofiarę Panu, Eleazarowi kapłanowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 42 A z drugiej połowy synów Izraelskich, którą wziął Mojżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę.
- 43 (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedem tysięcy i pięć set;
- 44 A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;
- 45 A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;
- 46 A ludu szesnaście tysięcy.)
- 47 Wziął Mojżesz z tej połowy należącej synom Izraelskim, jedną część z pięciudziesiąt, z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 48 Tedy przyszli do Mojżesza hetmani wojska, pułkownicy, i rotmistrze.
- 49 I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmy poczet mężów wojennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i jeden.

- ⁵⁰ A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapy, i manele, pierścienie, i nausznicę, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.
- ⁵¹ Odebrał tedy Mojżesz i Eleazar kapłan ono złoto od nich z wszelakiem naczyniem z niego urobionym.
- ⁵² A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedem set i pięćdziesiąt syklów od pułkowników i od rotmistrzów.
- ⁵³ (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali.)
- ⁵⁴ A wzięwszy Mojżesz i Eleazar kapłan ono złoto od pułkowników i rotmistrzów, wnieśli je do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ 32

- ¹ I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Jazer i ziemię Galaad, że miejsce ono było sposobne dla bydła,
- ² Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Mojżesza i do Eleazara kapłana, i do książąt zgromadzenia, i rzekli:
- ³ Ziemia Ataret i Dybon, i Jazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon:
- ⁴ Ziemia, którą zwojował Pan przed zgromadzeniem Izraelskim, jest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:
- ⁵ Jeżeliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Jordan.
- ⁶ Tedy odpowiedział Mojżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: Więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?
- ⁷ Czemuż psujecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?
- ⁸ Takci uczynili ojcowie wasi, gdym je był posłał z Kades Barne ku przeszpiewowaniu tej ziemi;
- ⁹ Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obejrzawszy onę ziemię popsowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;
- ¹⁰ Skąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:
- ¹¹ Zaiste nie oglądają ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżej, tej ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, przeto iż mię cale nie naśladowali;
- ¹² Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, Kenezajczyka, i Jozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.
- ¹³ I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginał wszystek on naród, który czynił źle przed oczyma Pańskimi.
- ¹⁴ A oto, wy powstałście miasto ojców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście jeszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiej przeciwko Izraelowi.
- ¹⁵ Bo jeżeli się odwróćcie od naśladowania jego, tedy on też zaniecha go jeszcze na tej puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.
- ¹⁶ Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydła i dobytkowi naszemu, i miasta działkom naszym tu pobudujemy;
- ¹⁷ Ale sami zbrojno ochotnie pójdziemy przed syny Izraelskimi, aż je zaprowadzimy na miejsce ich, a działki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywateli tej ziemi.
- ¹⁸ Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiadą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo

swoje;

19 Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Jordanem i dalej, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z tej strony Jordanu na wschód słońca.

20 I rzekł im Mojżesz: Jeźliż uczynicie, coście rzekli, a pójdziecie zbrojno przed obliczem Pańskim na wojnę;

21 I pójdzie każdy z was zbrojno za Jordan przed oblicznością Pańską, aźby wypędził nieprzyjacioły swoje od oblicza swego;

22 I aź będzie poddana ziemia ona Panu, a potem się wróćcie, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskim.

23 Ale jeźli tego nie uczynicie, oto zgrzeszycie Panu, a wieście, że grzech wasz znajdzie was.

24 Budujcież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczynicie.

25 Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Mojżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, jako pan nasz rozkazuje.

26 Dziatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27 Ale słudzy twoi pójdą wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, jako pan nasz mówi.

28 I przykazał o nich Mojżesz Eleazarowi kapłanowi, i Jozuemu, synowi Nunowemu, i książętom ojców pokoleń synów Izraelskich,

29 I rzekł im: Jeźli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Jordan, wszyscy zbrojno na wojnę przed Panem, a będzie pohołdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30 Ale jeźli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedzictwo między wami w ziemi Chananejskiej.

31 I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32 Pójdziemy zbrojno przed Panem do ziemi Chananejskiej, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa naszego z tej strony Jordanu.

33 Dał tedy Mojżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Józefowego, królestwo Sehona, króla Amorejskiego, i królestwo Oga, króla Basańskiego, ziemię z miast jej, z granicami, i miasta ziemi onej w około.

34 I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer;

35 I Atrot, i Sofan, i Jazer, i Jegba,

36 I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37 Synowie też Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyjataim.

38 I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabana; i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39 Wtargnęli też synowie Machyry, syna Manasesowego, do Galaad, a wzięwszy je, wygnali Amorejczyka, który tam mieszkał.

40 I dał Mojżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41 Potem Jair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Jair.

42 Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z jego wsiami, i nazwał je Nobe od imienia swego.

Teć są ciągnięcia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiej według hufów swych pod sprawą Mojżesza i Aarona.

² I spisał Mojżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania Pańskiego. A teć są ciągnięcia ich, i stanowiska ich:

³ Naprzód wyciągnąwszy z Ramesses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazajutrz po święcie przejścia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów;

⁴ Gdy Egipcianie grzebli one, które był Pan między nimi pomordował, to jest, wszystko pierworodztwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy.

⁵ Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses, położyli się obozem w Suchot.

⁶ Ruszywszy się z Suchot, położyli się obozem w Etam, które jest przy końcu puszczy.

⁷ A ruszywszy się z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które jest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem.

⁸ A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrodek morza na puszcza, i uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam, położyli się obozem w Mara.

⁹ A ruszywszy się z Mara, przyszli do Elim; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedemdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem.

¹⁰ A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad morzem czerwonym.

¹¹ A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się obozem na puszczy Syn.

¹² A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

¹³ A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

¹⁴ A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoju.

¹⁵ A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy Synaj.

¹⁶ A ruszywszy się z puszczy Synaj, położyli się obozem w Kibrot hataawa.

¹⁷ A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem w Hezerot.

¹⁸ A ruszywszy się z Hezerot, położyli się obozem w Retma.

¹⁹ A ruszywszy się z Retma, położyli się obozem w Remmon Fares.

²⁰ A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

²¹ A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

²² A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelata.

²³ A ruszywszy się z Kieelata, położyli się obozem na górze Sefer.

²⁴ A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

²⁵ A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

²⁶ A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

²⁷ A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

²⁸ A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

²⁹ A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

³⁰ A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem w Moserot.

³¹ A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Benejaakan.

³² A ruszywszy się z Benejaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

³³ A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Jotbata.

³⁴ A ruszywszy się z Jotbata, położyli się obozem w Habrona.

³⁵ A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asyjongaber.

- 36** A ruszywszy się z Asyjongaber, położyli się obozem na puszczy Syn, która jest Kades.
- 37** A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiej.
- 38** Tedy wstąpił Aaron kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca.
- 39** A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.
- 40** Tam usłyszał Chananejczyk, król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananejskiej, że ciągnęli synowie Izraelscy.
- 41** A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.
- 42** A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.
- 43** A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem w Obot.
- 44** A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiej.
- 45** A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.
- 46** A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblataim.
- 47** A ruszywszy się z Helmon Dyblataim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.
- 48** A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu.
- 49** I tam się położyli nad Jordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.
- 50** I rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu, mówiąc:
- 51** Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przejdziecie za Jordan do ziemi Chananejskiej,
- 52** Tedy wypędźcie wszystkie obywatel onej ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny ich spustoszcicie.
- 53** A wypędziwszy obywatel ziemi, mieszkać będziecie w niej; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.
- 54** I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcej, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniej, tym mniejsze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia ojców waszych dziedzictwo brać będziecie.
- 55** Ale jeźliż nie wypędzicie obywateli tej ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam jako żądła w oczach waszych, i jako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w tej ziemi, w której wy mieszkać będziecie.
- 56** I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ 34

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2 Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnikdziecie do ziemi Chananejskiej, (tać jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananejska z granicami swemi.)

3 Tedy będzie granica wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich,

która granica południowa pójdzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.

⁴ I okrąży ta granica od południa do Maaleakrabim, i pójdzie aż ku puszczy Syn, i pójdzie od południa do Kades Barne; a stamtąd wynijdzie do wsi Addar, i pójdzie aż do Asmon.

⁵ A zakrąży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiej, a skończy się na zachód.

⁶ Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granicą od zachodu.

⁷ To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

⁸ Potem od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzi do Hemat; a będą się kończyć granice aż do Sedada.

⁹ I pójdzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granice północną.

¹⁰ Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

¹¹ A pójdzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

¹² A przyjdzie ta granica aż ku Jordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

¹³ Tedy oznajmił Mojżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losiem, jako rozkazał Pan, abym ją dał dwięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

¹⁴ Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów ojców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów ojców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

¹⁵ Dwa pokolenia, i pół pokolenia, wzięły dziedzictwo swoje z tej strony Jordanu przeciw Jerychu, ku stronie na wschód słońca.

¹⁶ I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

¹⁷ Teć są imiona mężów, którzy wam podzielą w dziedzictwo ziemię: Eleazar kapłan, i Jozue, syn Nunów.

¹⁸ Księża także jednego z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

¹⁹ A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Juda Kaleb, syn Jefunów;

²⁰ A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

²¹ Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

²² A z pokolenia synów Danowych książę Buki, syn Jogolów.

²³ Z synów Józefowych z pokolenia synów Manasesowych książę Haniel, syn Efodów.

²⁴ A z pokolenia synów Efraimowych książę Chemuel, syn Seftanów.

²⁵ Z pokolenia zaś Zabulonowego książę Elisafan, syn Farnatów.

²⁶ A z pokolenia synów Isascharowych książę Faltijel, syn Ozanów.

²⁷ Z pokolenia synów Aserowych książę Ahiud, syn Salomiego.

²⁸ A z pokolenia synów Neftalimowych książę Fedael, syn Ammiudów.

²⁹ Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananejskiej.

ROZDZIAŁ 35

1 rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi, mówiąc:

2 Rozkaż synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swojej miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom.

3 I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla majątności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4 A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru miejskiego pójdą na tysiąc łokci wszędy w około.

5 Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe też dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takoweć będą przedmieścia miast ich.

6 A między temi miasta, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężobójca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7 Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i osiem miast i z przedmieściami ich.

8 A miast, które dacie z dzierżaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcej mają, więcej dacie, a od tych, którzy mniej mają, dacie mniej; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

9 Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

10 Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Gdy przejdziecie przez Jordan do ziemi Chananejskiej.

11 Postanowcież sobie miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

12 A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13 A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14 Trzy miasta dacie z tej strony Jordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananejskiej; te miasta dla ucieczki będą.

15 Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, kto by zabił człowieka z nieobaczenia.

16 Wszakże, jeźliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

17 Albo jeźliby mając kamień w ręku, którym by mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

18 Także jeźliby mając w ręku drewno, którym by mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

19 Powinowaty zabitego zabije tego mężobójcę; gdziekolwiek się z nim spotka, on zabije go.

20 A jeźliby kogo z nienawiści popchnął, albo nań czem cisnął z zasadzki, a umarłby;

21 Albo jeźliby go z waśni uderzył ręką swoją, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężobójcą jest; powinny zabitego zabije mężobójcę, gdziekolwiek go trafi.

22 Ale jeźliby z przygody bez waśni kogo popchnął, alboby nań cisnął czemkolwiek nie umyślnie;

23 Albo jeźliby jakim kamieniem, od którego by mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24 Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym

zabitego według tego prawa.

²⁵ I wybawi zgromadzenie mężobójcę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki jego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci kapłana najwyższego, który jest pomazany olejkiem świętym.

²⁶ A jeźliby wyszedł mężobójca za granice miasta ucieczki swojej, do którego uciekł;

²⁷ I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki jego, chociażby zabił powinny zabitego mężobójcę onego, nie będzie winien krwi.

²⁸ Albowiem w mieście ucieczki swojej mieszkać ma aż do śmierci kapłana najwyższego, a po śmierci kapłana najwyższego wróci się on mężobójca do ziemi osiadłości swojej.

²⁹ A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

³⁰ Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabije mężobójcę; ale świadek jeden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.

³¹ Nie weźmiecie też okupu za żywot mężobójcy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

³² Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swojej, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swojej, pierwszej niżby kapłan umarł:

³³ Byście nie splugawili ziemi, w której będziecie; bo krew takowa splugawiłaby ziemię; a ziemia nie może być oczyszczona od krwi, która jest wylana na niej, jedno krwią tego, który ją przelał.

³⁴ Przetoż nie plugawcie ziemi, w której mieszkacie, w której Ja też mieszkam; bom Ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ 36

Tedy przystąpili mężowie przedniejsi z ojców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów Józefowych, i mówili przed Mojżeszem, i przed książętą przedniejszymi ojców synów Izraelskich, i rzekli:

² Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nadto panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

³ Które jeźliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa ojców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by je wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

⁴ A gdy przyjdzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia ojców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

⁵ Tedy powiedział Mojżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Józefowych.

⁶ Toć to jest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Jako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu pokolenia ojców swoich niech idą za mąż.

⁷ Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia ojców swych.

⁸ I każda córka, która by miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia ojca swego pójdzie, żeby otrzymali dziedziczenie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo ojców swych.

⁹ Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

¹⁰ Jako tedy rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

¹¹ Bo Mahala, Tersa, i Hegla, i Melcha, i Noa, córki Salfaadowe, szły za męż, za syny stryjów swoich.

¹² W domy synów Manasesa, syna Józefowego poszły za męż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu ojca ich.

¹³ Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Mojżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi.

For other languages please go to **www.wordproject.org**